

Józef Baniak

Uniwersytet im A. Mickiewicza, Poznań

IDENTYFIKACJA KATOLIKÓW MIEJSKICH Z KSIĘŻMI PARAFIALNYMI ANALIZA SOCJOLOGICZNA

WSTĘP

Parafia ciągle pozostaje podstawową grupą odniesienia religijnego dla licznych katolików, jest ona także środowiskiem religijno-społecznym, w którym zachodzą podstawowe relacje ludzi wierzących z całym Kościołem i z duchowieństwem. Parafia to najmniejszy „wymiar Kościoła powszechnego, w którego ramach Kościół jest widoczny najwyraźniej i w sposób konkretny, czyli jako rzeczywistość złożona z ludzi, miejsca i sytuacji”¹ W parafii katolicy realizują własne praktyki religijne, tu dokonują się przemiany w ich wierze i moralności, wtajemniczenia w istotę kultu religijnego i sakramentów, tu także nawiązują i pogłębiają oni własne stosunki z księżmi i z innymi współparafianami. Więź z parafią jest podstawową formą więzi katolików z całym Kościołem, w tym z księżmi. G. Schmidtchen mówi, że w praktyce nie istnieje więź z Kościołem bez oparcia się o strukturę grupową konkretnej wspólnoty religijnej i jej przywódców, czyli o strukturę parafii i jej duszpasterzy.² Z kolei J. Mariański dodaje, że żywotność więzi parafialnej można uznać za przejaw i wskaźnik instytucjonalnych powiązań katolików z religią i duchownymi.³

Jednostka, identyfikując się z parafią i księżmi, uświadamia sobie, że parafia jest odrębną grupą religijną, do której i ona należy i jest jej członkiem.⁴ Identyfikacja ta wyrażała się zawsze w postawach i działaniach proparafialnych jednostki,

¹ Zob. R. Metz, *La paroisse en France à l'époque et contemporaine*, RHEF 65 (1975) nr 166 s. 6-8; W.H. Goddijn, *Suchtbare Kirche, Okumene und Pastoral*, Wien 1967, s. 170-171, J. Remy, J.P. Hiernaux, E. Sevraais, *Les phénomènes paroissiaux d'aujourd'hui: éléments pour intégration sociologique*, LeV 1975 nr 123 s. 25-37.

² G. Schmidtchen, *Zwischen Kirche und Gesellschaft. Forschungsbericht über die Umfragen Gemeinsamen Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland*, Freiburg i.Br. 1972, s. 104.

³ J. Mariański, *Życie parafii*, Wrocław 1984, s. 7-9.

⁴ Zob. J. Mariański, *Przynależność do Kościoła jako problem badawczy*, ChS 1972 nr 20 s. 36.

tn. w jej więzi z parafią, w łączności z księżmi i z innymi wiernymi, w działaniach osobistych i wspólnogrupowych podejmowanych dla dobra całej wspólnoty parafialnej.

Tak pojęta identyfikacja będzie mieć wymiar subiektywny i obiektywny, ewentualnie charakter dystrybutywny i kolektywny. W pierwszym przypadku jednostka identyfikuje się z grupą, z jej interesami, dążeniami i celami, solidaryzuje się z innymi parafianami i identyfikuje się z księżmi. W drugim przypadku jednostka identyfikuje się z normami, wartościami, wzorami zachowań postulowanymi przez grupę dla swoich członków, a więc z grupą jako całością, a dopiero potem z różnymi jej członkami i księżmi. Pełna identyfikacja członków z grupą jest możliwa w zasadzie w małych grupach, w których członkowie znają się osobiście i pozostają w stycznościach bezpośrednich i wzajemnych. W parafiach taka więź w pełnym wymiarze jest niemożliwa, stając się częściej formalną niż osobistą, choć bezpośredniość jej w relacjach z grupą jest możliwa.⁵

Kapłani parafialni, zwłaszcza proboszcz, integrują parafian ze wspólnotą religijną, ale jednocześnie jednoczą ich ze sobą, jako stanem duchownym. Za tę integrację jest odpowiedzialny z urzędu proboszcz parafii. Z tego tytułu gromadzi on parafian wokół świątyni i ołtarza, naucza ich zasad wiary i moralności chrześcijańskiej, współpracy i miłości braterskiej. Ważną rolę odgrywa tu autorytet proboszcza w parafii i szacunek, jakim darzą go ludzie. W procesie integracji parafii ważne są wzajemne kontakty księży z wiernymi i wiernych z księżmi. Stosunki księży parafialnych z wiernymi mogą mieć charakter bezpośredni, osobowy lub pośredni, rzeczowy. Znaczenie najważniejsze mają jednak kontakty osobowe, ponieważ wywierają one duży wpływ na osobowość ludzi, zwłaszcza wtedy, kiedy osoba oddziałująca cieszy się zasłużonym zaufaniem, autorytetem i prestiżem.⁶ Stosunki społeczne i więzi, które powstają w tych kontaktach, rzadko mają na równi postać osobową, czy też rzeczową. Najczęściej dominuje jeden z typów stosunków, albo występują stosunki mające różne cechy. Socjologowie mówią, że w stosunkach tych ciągle jeszcze dominują księża parafialni, choć coraz wyraźniej zaczyna się liczyć głos katolików świeckich w parafii.

W badaniach poświęconych życiu parafialnemu oraz socjologicznej analizie stanu kapłańskiego uwzględniane są tylko niektóre formy kontaktu duszpasterskiego księży z wiernymi, preferując wyraźnie rolę kontaktów osobistych. W dalszej analizie tego problemu uwagę skoncentruję na potrzebie i częstotliwości wzajemnych kontaktów księży z wiernymi i na odwrót, wiernych z księżmi, na modelu kapłana funkcjonującym w świadomości katolików świeckich.⁷ Obraz księdza,

⁵ Zob. J.H. Fichter, *La paroisse urbaine comme groupe social*, w: *Paroisses urbaines, paroisses rurales. V^e Conference Internationale de Sociologie Religieuse à Louvain en 1958*, Tournai 1958, s. 84-94.

⁶ Zob. J. Mariański, *Socjologiczne aspekty kierowania wspólnotą parafialną*, w: *Życie parafii*, s. 128.

⁷ J. Baniak, *Model kapłana diecezjalnego w Kościele katolickim. Analiza socjologiczno-teologiczna*, CS 1987 nr 8 s. 72-85.

ukształtowany w świadomości wiernych⁸, będzie można odtworzyć, biorąc pod uwagę dostrzegane przez nich wady i zalety u księży. Wszystkie te czynniki należy traktować jako wskaźniki identyfikacji i więzi parafian z księżmi parafialnymi. Ważne jest więc pytanie, czy w takiej identyfikacji wystąpiły zmiany w badanym okresie 10 lat? Jaki był kierunek tych zmian? Jak obecnie katolicy postrzegają i oceniają własnych duszpasterzy parafialnych? Czy są zainteresowani osobistymi kontaktami z nimi? Czy identyfikują się z nimi i czy chcą, ażeby ta identyfikacja zacieśniała wzajemne więzi między obu stronami?

Podstawę analizy problemu głównego stanowią wyniki badań socjologicznych, które zrealizowałem w dwóch terminach na przestrzeni ostatnich 10 lat: w 1982 i 1992 roku w Kaliszu. W pierwszym terminie badaniami objąłem 1222 respondentów, w tym 309 katolików napływowych ze wsi i 913 rdzennych katolików miejskich. W drugim zaś terminie badaniami objąłem 1200 respondentów, w tym 900 rdzennych Kaliszan i 300 napływowych ze wsi do Kalisza. Badania te zrealizowałem w obu terminach za pomocą tego samego narzędzia, jakim był kwestionariusz wieloprotymowy, obejmujący religijność i moralność katolików miejskich. Oba badania są reprezentatywne statystycznie dla miasta Kalisza. W analizie posłużyłem się metodą tabel problemowych i opisu socjologicznego dostrzeżonych zjawisk religijnych i społecznych.

Artykuł ten stanowi fragment szerszej monografii socjologicznej poświęconej dynamice przemian w religijności i moralności katolików miejskich, ukazując za ledwie wąski jej problem monotematyczny. Badania tu zaprezentowane informują o zmianach w życiu religijnym katolików w środowisku jednego miasta. Nie upoważniają one do polaryzacji wniosków na teren całego kraju. Z drugiej strony jednakże nie będzie przesadą wyrażenie opinii, iż najprawdopodobniej w innych terenach kraju, w innych miastach zmiany te, jeśliby je zbadać i ukazać, mogłyby się okazać identyczne, a co najmniej podobne. Myślę, że ewentualne różnice nie byłyby zbyt duże.

I. MODEL KSIĘDZA FUNKCJONUJĄCY W BADANYM ŚRODOWISKU

Model kapłana funkcjonujący w środowisku katolików świeckich jest idealnym układem odniesienia dla analizy wskaźników identyfikacji parafian z duchowieństwem parafialnym. Ten model jest także czynnikiem regulującym więzi katolików z parafią. Środowiskowy model kapłana ma u swych podstaw status teologiczno-kanoniczny kapłaństwa hierarchicznego oraz zwyczaje i tradycje lokalne, wyrażające pragnienia ludzi wierzących powiązane ze wzorem osobowym i z rolą

⁸ Zob. J. B a n i a k, *Obraz kapłana w świadomości katolików świeckich. Studium socjologiczne*. Poznań: Rebis 1994. tenże, *Ksiądz w oczach młodzieży. Studium socjologiczne*, Poznań: W Drodze 1993

społeczną kapłana.⁹ Należy zapytać, czy i w jakim stopniu status ten akceptują katolicy świeccy?

W ujęciu teologii katolickiej i prawodawstwa kościelnego rola kapłana w Kościele i w parafii ma znaczenie fundamentalne i niezastąpione. U podstaw tej roli leżą święcenia kapłańskie i władza udzielona księdzu przez biskupa.¹⁰ Kapłan katolicki jest odpowiedzialny przed biskupem za życie religijne i moralność własnych parafian. Zadanie to wykonuje on, spełniając różne funkcje we wspólnocie parafialnej. Pewne funkcje są zarezerwowane dla księdza i mogą być jedynie przez niego spełniane skutecznie. Katolicy świeccy wiedzą o tym fakcie i dlatego korzystają z pośrednictwa kapłana w realizacji własnych potrzeb religijnych, duchowych i moralnych. *Kodeks prawa kanonicznego* wiąże model kapłana ze wspólnotą parafialną. W niej bowiem i dla niej ksiądz spełnia swoją rolę kapłańską, czyli sprawuje własną posługę duszpasterską. Kapłan realizuje własną misję hierarchiczną w łączności z biskupem i z innymi kapłanami diecezjalnymi, nauczając i uświęcając ludzi oraz kierując wspólnotą parafialną.¹¹ W ten sposób spełnia on posługę i rolę liturga, pasterza i nauczyciela wspólnoty parafialnej. Spełniając tę posługę, kapłan winien mieć na uwadze dobro duchowe swoich wiernych w parafii, a więc służyć im swoimi kompetencjami religijnymi i moralnymi, natomiast nie może on zabiegać o własne cele i uznanie z tego tytułu.¹²

Przez środowiskowy model kapłana rozumiem tu zespół cech psychologicznych, społecznych, kulturowych i religijnych, w które powinien być wyposażony ksiądz w opinii (uznaniu) katolików świeckich.¹³ W tak ujętym modelu ukazuje dalej wypowiedzi katolików miejskich na pytania dotyczące potrzeby księdza we wspólnocie wierzących, chęci posiadania księdza we własnej rodzinie, preferencji zalet i krytyki wad w osobowości księdza. W sumie będzie tu mowa o postawach katolików wobec kapłaństwa i wobec księży parafialnych, zaobserwowanych podczas dwóch odrębnych badań środowiskowych.

Badani katolicy miejscy mają własne wyobrażenie kapłana parafialnego, które często jest rozbieżne z tzw. oficjalnym i urzędowym jego modelem, obowiązującym swymi ramami wszystkich księży parafialnych. Mam tu na myśli środowiskowy model „idealnego” księdza, który oznacza w praktyce przedstawienie

⁹ Zob. H.E. Goddijn, *Rola kapłana w Kościele i w społeczeństwie*, w: *Ludzie-Wiara-Kościół. Analizy socjologiczne*, Warszawa 1966, s. 205-220; P. Taras, *Problem modelu kapłana w Kościele katolickim*, *Znak* 20 (1968) nr 171 s. 1116-1132; B. Tomczyk, *Model kapłana w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II*, *SW* 12 (1975) s. 304-310; B. Lambert, *Nouvelle image de l'Eglise. Bilan du Concile Vatican II*, Paris 1967, s. 106-108.

¹⁰ Zob. E. Ozorowski, *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*, Warszawa 1984, s. 158-159; L. Deschanden, von, *Die Rolle des Gemeindepriesters zwischen Kirche und Gesellschaft*, w: *Religion in Umbruch*, Stuttgart 1972, s. 399-409.

¹¹ Por. F. Klostermann, *Gemeinde-Kirche der Zukunft*, Freiburg i.Br. 1974, Bd. 1, s. 318-322; A. Małysiak, *Współpraca proboszcza z grupą wikariuszów*, *HD* 39 (1970) z. 2 s. 114-117

¹² Zob. S. Głowa, *Kapłaństwo według myśli Soboru*, w: *Kościół w świetle Soboru*, Poznań 1968, s. 194-226.

¹³ Por. J. Baniak, *Model kapłana w interpretacji katolików świeckich*, w: *Obraz kapłana*, s. 213-240.

obiektywnej rzeczywistości z subiektywnego punktu widzenia parafian.¹⁴ W oparciu o środowiskowy model księdza dokonuje się kwalifikacji moralnej kapłanów i ocenia się skuteczność ich pracy duszpasterskiej w parafii. Wyobrażenia wiernych o księżach wpływają silnie na ilość i jakość ich kontaktów z księżmi, jak i na identyfikację parafian z własnymi duszpasterzami w parafii. Jeśli kapłani różnią się od idealnych założeń modelu środowiskowego i od oczekiwań wiernych, wtedy pojawia się krytyka księży i słabnie ich autorytet w parafii. Ważne jest także to, co zmieniło się w badanym okresie 10 lat w nastawieniu katolików miejskich do księży? Czy wystąpiły znaczące zmiany w ich środowiskowym modelu kapłana-duszpasterza? Jeśli zmiany takie wystąpiły, to w jakim kierunku zdążają?

Tabela 1
Pozytywne cechy księży w wyobrażeniach i życzeniach katolików (w %)

Pozytywne cechy osobowe księży parafialnych	Kaliszanie		Napływowi		Razem	
	1982	1992	1982	1992	1982	1992
Ludzki w kontaktach	61,6	65,0	58,8	65,7	55,2	65,3
Bezinteresowny, ofiarny	58,7	62,4	61,2	65,6	59,9	64,0
Nowoczesny i postępowy	55,3	56,7	58,6	59,0	56,9	57,8
Żyje zgodnie z Ewangelią	62,4	70,6	60,8	71,2	61,6	70,9
Gorliwy religijnie	60,5	66,7	63,4	70,6	61,9	68,6
Dobry kaznodzieja	51,4	54,3	50,7	52,7	51,0	53,5
Zatroskany o parafię	56,3	59,8	54,4	58,7	55,3	59,2
Dobrze wykształcony	42,6	50,0	36,8	47,2	39,7	48,6
Tolerancyjny wobec innych	60,2	61,4	46,9	50,8	53,5	56,1
Wyrozumiały, życzliwy	54,8	58,0	53,7	47,5	54,2	53,3
Dobry katecheta młodzieży	54,4	55,0	52,3	54,1	53,3	54,5
Umiarkowany w decyzjach	46,7	48,0	40,2	42,3	43,4	45,1
Inne przymioty	22,4	24,0	16,8	19,7	19,6	21,8
Brak danych	3,0	3,0	4,2	2,5	3,6	2,7

Badani katolicy miejscy zaproponowali dość klarowny model środowiskowy kapłana parafialnego (tab. 1), włączając weni wiele pozytywnych cech osobowych i zachowań księży. Cechy uwzględnione przez nich w obu terminach badań tworzą trzy odrębne grupy. Pierwszą grupę tworzą cechy i zachowania związane z misją księdza, a więc jest to jego własna pobożność i charyzmat modlitewności oraz kapłańska gorliwość o chwałę Bożą w parafii, życie kapłańskie zgodne z głoszonymi zasadami i normami ewangelicznymi, a następnie bezinteresowność i ofiarność. Te właśnie cechy preferowało w 1982 r. 61,1% a w 1992 r. 67,8% badanych katolików. Pochodzenie środowiskowe katolików nie różnicuje znacząco preferencji

¹⁴ Por. R. K a m i ń s k i, *Przynależność do parafii katolickiej*, Lublin 1989, s. 259.

cech księdza w obu terminach badań. W drugim terminie wzrósł odetek doceniających te przymioty osobowe księży parafialnych.

W skład drugiej grupy wchodziły cechy i działania związane wprost z aktywnością duszpasterską księdza w parafii, czyli troska o kościół parafialny, zarządzanie sprawami parafialnymi wyrażone w zdolnościach organizatorskich i w roli kierowniczej w parafii, umiejętności kaznodziejskie, zdolności pedagogiczno-katechetyczne oraz zrozumienie znaków czasu, wyrażające się w akceptacji warunków życia ludzi w danym czasie i miejscu. Te cechy i działania pozytywne księdza akceptowało już mniej badanych osób w obu terminach. W 1982 r. były one ważne i znaczące dla 54,1% a w 1992 r. dla 65,2% parafian miejskich. Wzrost odsetka preferujących je w drugim terminie jest wprawdzie niewielki, niemniej oznacza to, że w ocenie tych katolików te właśnie zalety w tym czasie były niezbędne w środowiskowym modelu kapłana. Cechy te docenili liczniej katolicy pochodzenia wiejskiego niż rdzenni mieszkańcy.

Do trzeciej grupy można zaliczyć naturalne cechy księdza: bezpośredniość i życzliwość dla ludzi, tolerancję względem ludzi inaczej wierzących, myślących i postępujących, mądrość życiową i rozsądek w podejmowaniu ważnych decyzji dotyczących parafii i Kościoła, wyrozumiałość i zrozumienie problemów jak i potrzeb parafian, troskę o podnoszenie własnych kwalifikacji zawodowych (kapłańskich), szacunek dla każdego człowieka. Niejednokrotnie mówili respondenci, że „jeśli ksiądz nie będzie wprawdzie dobrym, szlachetnym i uczciwym człowiekiem, to z pewnością będzie złym kapłanem, którego ludzie odrzucą i nie dadzą mu wiary i posłuchu”. A zatem i te cechy naturalne są w odczuciu tych katolików ważne i znaczące w środowiskowym modelu kapłana parafialnego. Często to właśnie one bywają „łącznikiem” parafian z księżmi. Ogółem cechy naturalne księdza zostały docenione szczególnie mocno w 1982 r. przez 49,2% a w 1992 r. przez 53,4% badanych katolików. Zatem i na te cechy zwróciło uwagę więcej badanych w drugim terminie.

Ludzie obserwują codziennie w swoim najbliższym i dalszym otoczeniu społecznym nasilającą się znieczulicę i zobojętnienie na trudny los innych, arogancję urzędników świeckich i polityków oraz ich opieszałość w regulowaniu podstawowych spraw i potrzeb petentów, anomie i niemoralne stosunki w różnych środowiskach ludzkich. W swoich dążeniach i oczekiwaniach egzystencjalnych katolicy chcą, żeby tych złych zjawisk społecznych i etycznych nie było w życiu religijnym i w Kościele, w życiu i pracy księży parafialnych. Być może dlatego we własnym modelu kapłana tak ważną rolę i znaczące miejsce przydzielili sami przymiotom i działaniom naturalnym w osobowości księdza parafialnego. Ten silny akcent dla tych właśnie cech widzimy zarówno u rdzennych mieszczan, jak i u osób przybyłych ze wsi do Kalisza, zarówno w pierwszej, jak i w drugiej fazie badań. W dodatku w latach dziewięćdziesiątych na te właśnie cechy dodatnie księdza zaistniało większe zapotrzebowanie wśród badanych katolików miejskich.

Środowiskowy model księdza parafialnego uwzględnia również krytyczne uwagi i oceny katolików o księżach, które sami często zauważali u własnych dusz-

pasterzy, albo o których dowiadawali się ze stereotypowych przekonań, obiegowych opinii środowiskowych i plotek o księżach. Takie podejście katolików do księży wydaje się zrozumiałe i uzasadnione choćby dlatego, że chcą oni, żeby księża w pełni odpowiadali idealnemu modelowi środowiskowemu kapłana-duszpasterza. Warunek ten księża spełnią wówczas, kiedy w ich osobowości i postępowaniu kapłańskim wierni zauważą same zalety, a zarazem nie dostrzegą wad i błędów. Od tej krytyki wiernych nie chroni księży nawet ich wyjątkowa rola w parafii i w Kościele. Zarzuty badanych katolików kaliskich pod adresem księży ukaże tabela zbiorcza (tab. 2).

Zarzuty wysunięte przez badanych katolików obejmują wiele wad i błędów w postępowaniu i aktywności zawodowej księży parafialnych. Krytyka tych wad jest niezmiernie zróżnicowana, choć co do niektórych bardziej ostra i zdecydowana. Nie można jednak zauważyć w niej stronniczości i złośliwości adresowanych do księży. Wręcz przeciwnie, katolicy badani w obu środowiskach parafialnych i w obu terminach w swej krytyce wad kapłańskich ujawnili duże zatroskanie o morale i kwalifikacje etyczne oraz zawodowe księży, jak i życzliwie się odnieśli do ich funkcji w parafii. Krytyka katolików ma na celu zapewne spowodowanie tego, żeby księża sami poczuli się bardziej odpowiedzialni za własną misję w Kościele i w parafii, za własnych parafian, za ich życie religijne, a także za samych siebie jako kapłanów. Katolicy wyrażają w ten sposób własne życzenia i oczekiwania, w których chcą, żeby księża byli zawsze dla nich wzorem osobowym dobrego człowieka i ideałem duszpasterza parafialnego. W takim zaś wzorze człowieka i modelu kapłana nie ma miejsca dla wielu różnych wad i błędów popełnianych przez licznych kapłanów. Krytykowane wady i działania mają wymiar perspektywiczny w tym sensie, że katolicy chcą jakby ustrzec przed nimi księży i ukazać im, że cechy te mogą im przeszkodzić w ulepszaniu własnej osobowości kapłańskiej oraz pracy duszpasterskiej w parafii, jeśli nie zadbają wcześniej o wyeliminowanie tych uchybień ze swego życia kapłańskiego. Takiej intencji należy się doszukiwać w ostrej krytyce wad dostrzeganych u niektórych księży parafialnych, których nie powinno być, zdaniem katolików, w ich osobowości i życiu kapłańskim. Krytyka jest konstruktywna, logiczna i bez wątplenia życzliwa dla księży.

Zarzuty stawiane księżom parafialnym są uzależnione dość znacząco zarówno od środowiskowego pochodzenia badanych osób, jak i od terminu badań. Pewne zarzuty są jednakże wspólne i identycznie akcentowane w obu środowiskach społecznych. W ujęciu rangowym daje się zauważyć, że zarówno kaliszanie, jak i napływowi ze wsi wskazali na te same wady księży, a termin badań nie wnosi w tym przypadku większych rozbieżności w punkcie widzenia respondentów. Dla przykładu warto zauważyć, że na kolejnych pięciu miejscach obie grupy umieściły w 1992 r. identyczne wady księży, choć w różnych wskaźnikach ilościowych. Wady te to: konsumpcyjny styl życia licznych księży (1 miejsce), u podstaw którego badani widzieli materializm praktyczny, widoczny w pogoni za dobrami materialnymi i w wyraźnej chęci do posiadania dużych środków finansowych (2). Te dwa zarzuty łączą się ściśle z wypomnieniem księżom, że nie zachowują celibatu.

że sami w licznych przypadkach łamią świadomie zasady kościelne nakazujące im dożgonne i pełne życie w czystości i samotności (3). Liczni respondenci są zaniepokojeni, zwłaszcza w drugim terminie, upolitycznieniem księży, ich – jak zaznaczali jasno – „umiłowaniem” czy „zawodowym” podchodzeniem do polityki. To nie jest „zadanie” dla księży i dlatego katolicy woleliby, żeby ten czas księży poświęcili dla spraw religijnych i kultowych w parafii (4). Poważnym zarzutem wydaje się pobieranie wygórowanych honorariów (opłat) przez niektórych księży za posługi religijno-sakramentalne w parafiach. Liczni katolicy stwierdzali, że ci księży myślą jedynie o własnym „interesie”, o swoich potrzebach, a nie biorą pod uwagę i nie liczą się z potrzebami i troskami swych wiernych. Wielu katolików nie stać na uiszczanie takich stawek opłat i z tego powodu często rezygnują lub opóźniają czasowo realizację różnych potrzeb religijnych czy rodzinnych. Bywają sytuacje, że z tej przyczyny proszą o posługę religijną księży z innych parafii, a nawet innych wyznań i kościołów (5). Na szóstym miejscu rangowo postawiono zarzut wskazujący, że znaczny odsetek księży łamie zasady celibataryczne i moralne, które wcześniej zalecają katolikom świeckim. Życie księdza niezgodne z Ewangelią oznacza, zdaniem tych katolików, sprzeniewierzenie się i lekceważenie jej zasad i rad, a jako takie jest nieporozumieniem i zjawiskiem gorszącym ludzi.

Tabela 2
Zarzuty wobec księży parafialnych (w %)

Wady i błędy zauważane u księży parafialnych	Kaliszanie		Napływowi		Razem	
	1982	1992	1982	1992	1982	1992
Materializm praktyczny	58,5	62,4	51,2	65,5	59,8	63,9
Konsumpcyjny styl życia	49,8	66,6	56,7	70,2	55,2	68,4
Życie nieewangeliczne	38,5	52,8	46,6	56,7	42,5	55,7
Łamanie celibatu	55,7	61,4	61,4	65,9	58,5	62,5
Wygórowane honoraria	52,3	60,5	55,4	62,4	53,8	61,7
Nietolerancja	32,6	40,4	35,7	42,8	34,1	41,6
Lekceważenie ludzi	21,7	35,6	25,6	40,6	24,1	38,1
Przesadne upolitycznienie	48,8	61,2	51,6	65,5	50,2	61,3
Słaba gorliwość religijna	12,4	13,6	19,8	21,7	16,1	17,1
Zaniedbywanie katechezy	25,7	31,6	18,4	25,7	22,0	28,6
Złe kierowanie parafią	19,6	20,7	8,4	11,4	14,0	16,0
Nałogi (alkohol, tytoń)	32,6	40,0	38,2	32,8	35,4	36,3
Waśnie na plebanii	10,4	14,7	11,8	16,8	11,1	15,6
Brak danych	4,0	5,5	3,5	3,5	3,7	4,5

Zwróćmy jeszcze uwagę na przesunięcia akcentów w krytyce i ocenie wad księży dokonanej przez katolików w obu terminach badań, trzymając się ujęcia rangowego sześciu kolejnych miejsc w tym systemie oceny. Przesunięcia te są

widoczne, a nadto w 1992 r. wzrosły odsetki osób stawiających zarzuty swym kapłanom w parafiach, uczulonych na określone ich wady i błędy w działaniach. Jeśli więc na sześciu kolejnych miejscach w 1982 r. katolicy ulokowali takie wady księży, jak: praktyczny materializm (1), łamanie celibatu (2), konsumpcyjny styl życia (3), wysokie opłaty za posługi religijne (4), przesadne upolitycznienie (5) i życie niezgodne z zasadami ewangelicznymi (6), to w 1992 r. wady te zmieniły swoje dotychczasowe miejsce i liczby osób wskazujących na nie były już znacznie większe. Wówczas bowiem zdecydowana większość badanych była zdania, że księża parafialni żyją niezgodnie z normami chrześcijańskiej moralności, które wcześniej zalecają swym parafianom. A przede wszystkim wielu z nich usiłuje żyć w duchu świeckim, z myślą o własnych sprawach, sukcesach i potrzebach, preferując typowo konsumpcyjno-uitylitarny styl i wymiar życia. Katolicy zarzucają tym księżom obłudę i nieuczciwość moralną, zainteresowanie kobietami i wykorzystywanie do tego celu przywilejów własnego stanu i zawodu. Te wady, jak i przesadne upolitycznienie, wytknęło licznym kapłanom ponad 55% badanych katolików w 1982 r. oraz ponad 66% w 1992 r. Inne zarzuty były wysuwane już przez mniejsze odsetki badanych, choć w drugim terminie pojawiały się one liczniej i z silniejszym akcentem niż w terminie pierwszym. Dotyczy to zwłaszcza wyraźnej nietolerancji wobec ludzi inaczej myślących i wierzących oraz lekceważącego stosunku niektórych księży do ludzi, braku poszanowania dla nich, a jednocześnie wywyższania stanu duchownego nad stan świecki w bezpośrednim obcowaniu z parafianami. O tych wadach mówiły 2/5 badanych katolików.

Badania wykazały, że zdecydowana większość (ok. 80%) katolików miejskich i osób pochodzenia wiejskiego patrzy na księży parafialnych w sposób tradycyjny, zgodnie ze stereotypami mocno zakorzenionymi i ciągle upowszechnianymi w kulturze współżycia społecznego i w środowiskach lokalnych. Zjawisko to ma, jak się wydaje, zasięg ogólnopolski, a środowisko kaliskie jest jedynie jego egzemplifikacją. Z tej racji w obu środowiskach parafialnych Kalisza i w obu terminach zwracano uwagę w szczególności na cechy osobowościowe i na życie prywatne księży, a ich działalność postrzegano jako realizację posłannictwa kapłańskiego w Kościele i w społeczeństwie. Tylko znikomy odsetek badanych katolików patrzył na kapłana pod kątem specjalizacji zawodowej. Katolicy ci są zdania, że rola księdza powinna koncentrować się przede wszystkim na sprawach i problemach religijnych, następnie w pewnym zakresie powinny interesować go kwestie etyczne i moralne, a sprawy typowo świeckie nie należą do jego kompetencji.¹⁵ Tradycyjne spojrzenie na kapłanów cechuje także dzisiejszych katolików miejskich, niezależnie od dostrzeżonych badawczo pewnych zmian w ich mentalności religijnej i kulturowej.

¹⁵ Zob. P i w o w a r s k i, *Księża w opinii parafian miejskich*, *Więź* 1964 nr 5 s. 69-85; tenże, *Księża w opinii parafian wiejskich*, HD 1963 nr 2 s. 107-114; J. B a n i a k, *Postawy katolików miejskich wobec księży parafialnych*, w: *Religijność miejska w warunkach uprzemysłowienia i ruralizacji na przykładzie Kalisza. Studium socjologiczne*, Poznań 1990, s. 400-420.

II. ZAPOTRZEBOWANIE NA KSIĘŻY W PARAFII I W RODZINIE

W środowiskowym modelu kapłana mieszczą się poglądy i postawy katolików dotyczące roli księdza w życiu religijnym ludzi, jego miejsca w Kościele i w parafii. Postawy te są wyrazem akceptacji urzędowego autorytetu kapłana oraz zapotrzebowania katolików na jego kompetencje zawodowe w społeczności kościelnej. Socjologia religii interesuje się więc tym, czy katolicy potrzebują pomocy księży we własnym życiu religijnym, czy uznają za zasadne i niezbędne dla siebie moralne doradztwo kapłanów, czy i w jakim zakresie akceptują pośrednictwo kapłana w uzyskaniu zbawienia wiecznego, albo – inaczej mówiąc – jego pośrednictwo między Bogiem i ludźmi w sprawach wiary, czy też je kwestionują i odrzucają jako zbędne, czy pragną, żeby ktoś w ich najbliższej rodzinie poświęcił się kapłaństwu lub wybrał życie zakonne? Odpowiedzi na te pytania wskażą na zakres tożsamości i więzi katolików z księżmi parafialnymi, a zarazem będą one wskaźnikiem ich religijności. Problem ten badałem w Kaliszu w obu terminach. W dalszej analizie ukazę pokrótce, czy i jakie zmiany wystąpiły w nastawieniu katolików do księży i do kapłaństwa, do podstawowej roli księdza w parafii i w Kościele?

Tabela 3
Potrzeba księży w parafii w opiniach katolików (w %)

Księża w parafii są:	Kaliszanie		Napływowoci		Razem	
	1982	1992	1982	1992	1982	1992
Potrzebni koniecznie	67,7	56,4	62,1	50,9	64,9	56,1
Potrzebni warunkowo	15,7	10,9	13,7	9,2	14,7	10,0
Zbędni całkowicie	12,3	23,2	17,1	25,8	14,5	24,2
Nie orientują się	2,8	7,4	4,8	10,2	3,8	8,4
Brak danych	1,5	2,1	2,3	2,9	2,1	1,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W obu środowiskach respondentów zauważono bardzo wysoki odsetek parafian akceptujących potrzebę księży w społeczności ludzi wierzących. Środowisko pochodzenia tylko nieznacznie różnicuje wskaźniki tej akceptacji. Wśród osób akceptujących kapłana w parafii zdecydowana większość stwierdziła, iż księża są w parafii „potrzebni koniecznie”, czyli dla każdego człowieka wierzącego i w każdej okoliczności jego życia religijnego, osobistego i moralnego. Natomiast piąta część ich grupy potrzebę taką przyjmowała warunkowo, czyli wtedy, kiedy ludzie wierzący sami zapragną pomocy kapłana w swych kontaktach z Bogiem lub w osiągnięciu pewnych wartości religijnych i duchowych. Biorąc pod uwagę wielkość statystyczną badanej grupy, należy przyznać, że znaczne odsetki katolików w obu środowiskach i w obu terminach badań nie uznały modelowej roli księdza w społeczności parafialnej. Ich zdaniem ludzie są w stanie samodzielnie

kontaktować się z Bogiem, bezpośrednio regulować własne potrzeby religijne, sami mogą wyjednać sobie zbawienie wieczne, a rola kapłana jest tu zatem całkowicie zbędna. Opinię tę wyrazili liczniej katolicy wywodzący się ze wsi, aniżeli mieszkańcy miasta.

Znaczne zróżnicowania w akceptacji modelowej roli księdza wprowadza termin realizacji badań środowiskowych. Jeśli w 1982 r. potrzebę księdza w parafii akceptowało całkowicie i warunkowo 76,9% badanych, to w 1992 r. odsetek akceptujących ją wynosił już 66,1%, czyli mniej o 13,5%. Można więc założyć, że w badanym okresie 10 lat ten odsetek katolików zmienił własne pozytywne dotąd nastawienie do roli księdza w parafii na pogląd negatywny i uznał ją za zbędną. Nadto pewna liczba badanych nie zajęła stanowiska w tej kwestii, co nie pozostaje bez znaczenia w ich postawie wobec księży. Sytuacja ta jest widoczna także w obu grupach środowiskowych i informuje, że w 1992 r. odsetek rdzennych kaliszian akceptujących tę rolę księdza zmalał o 21% a odsetek osób przybyłych ze wsi do Kalisza akceptujących ją zmniejszył się wtedy o 16,7%. Jednocześnie wzrósł w tym czasie wskaźnik negujących rolę księdza w parafii ogółem o 10,9%, wśród rdzennych mieszczan o 8,7%. A zatem co dziesiąty badany katolik liczniej w 1992 r. zakwestionował i odrzucił potrzebę księży w życiu religijnym ludzi wierzących, aniżeli w 1982 r. Wzrósł również o 4,6% odsetek tych osób, które nie umiały odpowiedzieć na pytanie dotyczące tej kwestii, dając w ten sposób wyraz swej niewiedzy religijnej lub obojętności na sprawy religijne i parafialne.

W świetle wyników tych badań można stwierdzić, że zdecydowana większość parafian miejskich uważa, iż rola księdza wyraża się w czynnym pośrednictwie między Bogiem i ludźmi w sprawach wiary i zbawienia. Katolicy ci są przekonani, że kapłaństwo hierarchiczne jest swoistym łącznikiem spajającym ludzi z Bogiem, a kapłani ułatwiają ludziom osiągnięcie zbawienia wiecznego. Wyrazili oni pogląd, iż bez kapłanów nie byłoby w stanie rozwijać i pielęgnować własnej religijności, jak i czuwać nad swoją moralnością.¹⁶

Różnice w poglądach nasilają się wtedy, kiedy analizujemy zakres roli księdza w parafii ustalony przez badanych katolików. Na kanwie obecnych przemian społeczno-politycznych, nasilającej się na nowo laicyzacji życia codziennego ludzi, rola kapłana w parafii jest ograniczana do funkcji ściśle religijnych. W ten właśnie sposób postrzegali ją w 1982 r. ponad połowa badanych, a w 1992 r. wskaźnik ich sięgał już 70%. Sytuacja ta kształtowała się podobnie w obu grupach środowiskowych, przy czym rolę księdza pojmowali w ten sposób liczniej osoby napływowe ze wsi. Jednocześnie ponad 1/4 w pierwszym terminie i ponad 1/5 w drugim terminie badań rolę księdza sprowadzała do funkcji religijno-świeckich. Bardzo znikomy odsetek sprowadzał ją do funkcji typowo świeckich. Ważne wydaje się to, iż w latach dziewięćdziesiątych wzrósł wskaźnik osób sprowadzających

¹⁶ Por. K. W o j t y ł a, *Teologiczne podstawy duszpasterskiej misji kapłana*, w: J. M a j k a (red.), *Osobowość kapłańska*, Wrocław 1973, s. 37-51; A. B e n g s c h, *Kapłan w zmieniającym się świecie*, AK 61 (1969) z. 6 s. 343-349; J. M a j k a, *Wpływ środowiska i przemian społecznych na kształtowanie się modelu kapłana i duszpasterza*, w: *Osobowość kapłańska*, s.105-132.

rolę księdza w parafii do funkcji ściśle religijnych, czyli m.in. do nauczania i utrwalania wiary w Boga i w Jezusa Chrystusa, do celebrowania nabożeństw i udzielania sakramentów, do kierowania parafią i jej dobrami, do troski o życie duchowe i moralne parafian.

Tabela 4
Zakres roli księdza w parafii w ocenie katolików świeckich (w %)

Zakres roli księdza	Kaliszanie		Napływowi		Razem	
	1982	1992	1982	1992	1982	1992
Funkcje religijne	51,7	64,7	63,6	69,8	57,6	67,2
Funkcje świeckie	6,8	4,3	5,8	4,0	6,3	4,1
Funkcje religijno-laickie	36,5	25,0	20,4	20,0	28,4	22,5
Nie wiem	4,0	5,0	8,2	5,2	6,0	5,1
Brak danych	1,0	1,0	2,0	1,0	1,7	1,1
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Socjologowie religii informują, że w przeszłości rolę kapłana w parafii określały nie tylko wymogi Kościoła, lecz także tradycja i zwyczaje lokalne. W efekcie rola kapłana parafialnego była wówczas znacznie szersza niż określały ją przepisy kościelne.¹⁷ W społecznościach tradycyjnych ksiądz spełniał także funkcje społeczne nie mające związku z religią. Natomiast dzisiejsze społeczności nowoczesne zdecydowanie ograniczają rolę kapłana do funkcji ściśle religijnych, a wykluczają zarazem udział księży w świeckich sprawach, odmawiając im kompetencji w doradztwie obejmującym pozareligijne życie ludzi. Przykładowo można wspomnieć o zdecydowanej krytyce politycznego zaangażowania duchowieństwa, czy też o zwiększającym się szybko w latach dziewięćdziesiątych odsetku katolików, którzy kwestionują ingerencję Kościoła w moralność małżeńską i rodzinną oraz którzy odrzucają zasady katolickiej etyki seksualnej. W tych sprawach katolicy ci chcą decydować samodzielnie i w oparciu o założenia ideowe etyki świeckiej, a rezygnują coraz częściej z pomocy Kościoła i księży. Wydaje się, iż ten stan rzeczy jest efektem dawnego, swoistego „rozdwojenia” ideowego i etycznego Polaków, jak i silnej presji na ich świadomość religijną i wrażliwość moralną różnych środowisk opiniotwórczych wrogo nastawionych do religii i Kościoła. Obecnie presja ta jest jeszcze silniejsza, jej nacisk obejmuje liczne grupy i środowiska ludzkie, nie wyłączając i młodzieży, a wiedza religijna i etyczna jednostek jest nadal mizerna i fragmentaryczna. Przeciwdziałanie Kościoła obecnej laicyzacji wydaje się jeszcze zbyt słabe i pozbawione silnej organizacji. Być może, iż zdoła ją zatrzymać powstająca Akcja Katolicka i niektóre grupy reewangelizacyjne. Efektów takich nie należy oczekiwać zbyt szybko, ponieważ transformacje

¹⁷ Zob. E. Sztarfrowski, *Urzeczywistnianie się Kościoła w duszpasterstwie parafialnym*, w: *Duszpasterstwo w świetle „Kodeksu prawa kanonicznego”* red. J. Syryjczyk, Warszawa 1985, s. 56-68.

światopoglądowe ludzi przebiegają własnym tempem i wolno, a więc nie tak szybko, jak życzyliby sobie zainteresowani i czekający na pozytywne zmiany w moralności katolików polskich. Moralność ta została uformowana w sytemie „podwójnej” nakazowości etycznej, wręcz nakazującej oddzielenie religii od moralności i tzw. życia prywatnego. I dokładnie tak samo moralność własną pojmuje zdecydowana część katolików w Polsce. Badania socjologiczne informowały od dawna o tej rzeczywistości. Taka jest prawda, należy ją zaakceptować i próbować podjąć, z religijnego punktu widzenia, jakieś kroki zmierzające do podniesienia poziomu świadomości religijnej katolików polskich. Prezentowane tu badania także potwierdzają tę prawdę i ukazują jej rozmiar socjologiczny w warunkach lokalnych.

Jeśli zdecydowana większość badanych katolików dostrzega potrzebę kapłana w parafii, to można domniemywać, że podobnie duży odsetek ich pragnąłby mieć księdza we własnej rodzinie. Można również przyjąć hipotezę, że między życiem religijnym parafii i religijnością rodziny zachodzą wzajemne zależności i więzi. Efektem tych związków może być silne zainteresowanie kapłaństwem w rodzinach katolickich.¹⁸ W. Piwowarski jest zdania, że im większe jest pragnienie posiadania księdza w rodzinie, i im bardziej pragnienie to pozostaje religijnie umotywowane, tym silniejsza jest także akceptacja posługi kapłańskiej i tym wyższy jest stopień identyfikacji ludzi z duchowieństwem parafialnym.¹⁹

Pragnienie posiadania księdza w rodzinie katolików kształtuje się na średnim poziomie w porównaniu z jego wskaźnikami w innych miastach polskich,²⁰ jak i w środowiskach wiejskich.²¹ Pragnienie to wygląda inaczej wśród katolików pochodzenia miejskiego, a inaczej wśród katolików pochodzenia wiejskiego. Liczniej pragnienie takie okazali imigranci ze wsi, choć różnica ta nie jest zbyt duża. Jednocześnie co dziesiąty badany katolik nie zajął żadnego stanowiska w tej sprawie, ukazując w ten sposób, iż sprawa ta nie ma dla niego większego znaczenia. Dla podobnego odsetka badanych kwestia ta okazała się całkiem obojętna.

Termin realizacji badań wprowadza znacznie większe różnicowania w ujawnianiu pragnienia posiadania księdza w swojej rodzinie. Pragnienie to wyraźnie osłabło w latach dziewięćdziesiątych, co ukazuje wskaźnik 7,2%, jak i wskaźnik wyraźnego odsetka osób, które nie chciały mieć księdza w swoich rodzinach wynoszący 10,5% w badanym okresie. Zjawisko to widoczne jest w obu środowiskach parafialnych, aczkolwiek niechęć do posiadania księdza w rodzinie wyrazili

¹⁸ Zob. J. Baniak, *Socjologiczna analiza powołań kapłańskich w Polsce*, SS 1985 nr 3-4 s. 293-318; tenże, *Powołania kapłańskie i zakonne jako wskaźnik religijności polskiej*, Zeszyty Naukowe UJ „Studia Religiołogica” 1988 z. 22 s. 67-101; tenże, *Powołania kapłańskie w Polsce w okresie pontyfikatu papieża Jana Pawła II (1978-1987)*, AK 1989 z. 2 s. 269-287; tenże, *Wieś polska jako źródło naboru powołań kapłańskich i zakonnych*, Młódzież i Wieś 1989 A s. 37-54.

¹⁹ W. Piwowarski, *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowienia. Studium socjologiczne*, Warszawa 1977, s. 320.

²⁰ Por. W. Piwowarski, *Tradycyjny autorytet księdza w procesie przemian*, w: *Religijność ludowa – ciągłość i zmiana*, red. W. Piwowarski, Wrocław 1983, s. 134, tab. 1.

²¹ Por. J. Mariński, *Dynamika przemian religijności wiejskiej w rejonie płockim w warunkach industrializacji*, Warszawa 1984, s. 382, tab. 61.

wtedy liczniej katolicy rdzennie miejscy (o 21,1%) niż katolicy pochodzący ze wsi (o 10,3%). Z innych badań tego regionu wiadomo, że pod koniec lat osiemdziesiątych i w bieżących latach dziewięćdziesiątych osłabło zainteresowanie stanem kapłańskim w środowisku młodzieży polskiej, jak i wzmożła się w jej szeregach krytyka księży parafialnych.²² W rezultacie maleje obecnie liczba maturzystów podejmujących studia kapłańskie w seminariach duchownych diecezjalnych i zakonnych, jeśli spoglądniemy na ten problem ogólnie.

Tabela 5
Pragnienie posiadania księdza w rodzinach katolików (w %)

Chęć posiadania księdza w rodzinie	Kaliszanie		Napływowi		Razem	
	1982	1992	1982	1992	1982	1992
Pragnie	52,4	48,2	55,6	49,5	54,0	46,8
Nie pragnie	18,9	30,0	21,3	31,6	20,1	30,6
Stanowisko obojętne	5,3	8,4	7,1	9,2	6,2	8,8
Brak stanowiska	20,6	10,8	10,0	10,0	15,3	10,4
Brak danych	2,9	2,6	6,0	3,7	4,4	3,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Katolicy kaliscy pragnący posiadać księdza w swojej rodzinie, własną chęć motywowali różnymi argumentami, chcąc, żeby była ona bardziej przekonująca. Argumenty te można ogólnie ująć w pięciu grupach:

- religijno-kościelne – 32,4% oraz 38,8% badanych osób,
- prestżowo-społeczne – 40,6% oraz 40,4% badanych osób,
- rodzinno-religijne – 12,3% oraz 12,6% badanych osób,
- ekonomiczno-bytowe – 6,2% oraz 6,0% badanych osób,
- inne czynniki – 6,0% oraz 2,0% badanych osób.

Pozostali respondenci nie podali żadnego uzasadnienia własnego stanowiska (2,5% oraz 0,2%). Wśród wymienionych uzasadnień na pierwszą pozycję w obu terminach badań wysunęły się motywy prestiżowo-społeczne (ponad 2/5 zbiorowości), a na miejscu drugim są motywy religijno-kościelne, choć zainteresowanie nimi w 1992 r. nieznacznie wzrosło.

Katolicy nie chcący mieć księdza w swojej rodzinie także uzasadnili własną decyzję różnymi argumentami. Jednakże następujące motywy pojawiały się najczęściej w obu terminach badań, a mianowicie:

- spadek uznania księży w społeczeństwie i osłabienie zapotrzebowania na ich posługę w parafiach – 32,5% i 40,2%,
- wysokie wymagania etyczne, intelektualne i życiowe od kandydatów na księży – 30,1% i 23,2%,

c) osłabienie zainteresowania kapłaństwem wśród młodzieży i rodzin katolickich – 14,2% i 16,0%,

d) wzrost ofert innych i łatwiejszych dróg życiowych niż kapłaństwo katolickie, dających szansę szybszego sukcesu życiowego i ekonomiczno-bytowego – 13,1% i 10,6%,

e) obawa o to, czy krewny (syn, brat, kuzyn) podołałby wymogom i trudom życia i pracy księdza w obecnych czasach i warunkach – 10,1% i 10,2% badanych.²³

Wydaje się, że zarówno motywy uzasadniające chęć posiadania księdza w rodzinie, jak i motywy wskazujące na brak takiego pragnienia informują, iż badani katolicy miejscy podchodzą poważnie i z rozważą do kapłaństwa hierarchicznego i własne decyzje dotyczące jego wyboru lub odrzucenia w rodzinie podejmowałiby bez pośpiechu i rozważnie. Nie chcieliby i tego, iżby wskutek mylnej decyzji ich krewny nie mógł sprostać wymogom stanu kapłańskiego, albo musiał zrezygnować z kapłaństwa, przysparzając sobie i innym wielu trudności i kłopotów życiowych. Ta myśl często przewijała się w refleksjach badanych katolików, kiedy rozmawialiśmy na ten temat.

III. KONTAKTY WIERNYCH Z KSIĘŻMI W PARAFII

Szeroka akceptacja księży w społeczności parafialnej, liczne pragnienia posiadania kapłana w najbliższej rodzinie, wysoki prestiż kapłaństwa w społeczeństwie wywołuje lub intensyfikuje styczności wiernych z księżmi pracującymi w danej parafii w mieście i na wsi. Postawy katolików wobec księży obiektywizują i urealniamy się bowiem w postaci kompleksu różnych styczności, stosunków społecznych i więzi, w jakie wierni wchodzi z dobrej woli ze swoimi duszpasterzami parafialnymi, zwłaszcza z proboszczem. Kontakty te są mocno uzależnione od typu parafii, dlatego będą one na ogół inne i liczniejsze w parafii wiejskiej czy małomiasteczkowej, a rzadsze w parafii wielkomiejskiej. Kontakty wiernych z księżmi parafialnymi bywają z reguły urzędowe lub osobiste. Te pierwsze odbywają się na płaszczyźnie instytucjonalnej, z racji wykonywanych czynności kultowych, realizowanych zadań duszpasterskich w parafii przez księży. Styczności te są uzależnione od częstotliwości praktyk religijnych katolików i od ich podejścia do samych księży. Kontakty te występują w kościele parafialnym, w zakrystii, w kancelarii parafialnej, w sali katechetycznej, w punkcie dokształcania religijnego wiernych. Główną ich cechą jest swoista „rzeczowość”, czyli ukierunkowanie na załatwienie określonej potrzeby religijnej z pomocą księdza, jako reprezentanta władzy kościelnej w parafii. Z tego powodu styczności tego rodzaju odznaczają się niekiedy przesadnym formalizmem, urzędowością i swoistym „chłodem emocjonalnym” na linii ksiądz – katolik świecki. Winę za ten stan rzeczy ponoszą w zasadzie obie strony tej styczności – księża i wierni, aczkolwiek większą jej

²³ Zob. Piwoński, *Religijność miejska*, s. 320.

częścią bywają obciążeni księży „urzędujący” w parafii. Nie można jednak wykluczyć całkowicie roli osobistego zaangażowania w takich kontaktach, inicjowanego przez obie jego strony. Jeśli kontakty te są częste i podejmowane z tym samym księdzem, to mogą one przerodzić się w styczności bardziej bezpośrednie i osobiste, czy też o charakterze towarzyskim i przyjacielskim. Na tej płaszczyźnie kontakty takie nie są jednak zjawiskiem zbyt częstym, jak i nie gwarantują one więzi trwałych i silnych. Ich wymiar instytucjonalny i charakter rzeczowy (merkantylny) utrudnia w zasadzie przejście stronom na etap relacji osobistych i bezpośrednich. Pozostaną one zatem stycznościami na linii „kapłan – urzędnik” i „parafianin – petent”, choć rozgrywają się we wspólnocie kościelnej.

Drugi typ kontaktów wiernych z księżmi parafialnymi to styczności bezpośrednie i osobiste, mające na celu nawiązanie lub umocnienie już istniejących więzi z księżmi parafialnymi. Kontakty te obejmują także styczności księży z wiernymi, które zachodzą poza ich oficjalną rolę w parafii. Podstawą ich może być określona potrzeba religijna, duchowa, moralna katolika, albo szczerza rozmowa z księdzem na interesujący temat. Kontakty te są pozbawione cechy „oficjalności” czy „urzędowości” i stąd nie wywołują zbędnego dystansu między obu stronami tej relacji – księżmi i osobami świeckimi. Wierni czują się wtedy pewniej i swobodniej w towarzystwie księży, a księży przestają czuć się „urzędnikami kościelnymi” wobec swoich wiernych. Te kontakty wespół ze stycznościami oficjalnymi są ważnym elementem identyfikacji katolików świeckich z duchowieństwem parafialnym.

W dalszej analizie uwagę skoncentruję na osobistej potrzebie kontaktów z księżmi wśród parafian miejskich, na częstotliwości rozmów z księżmi, na roli kolędy noworocznej w ogniskowaniu i uściśleniu więzi katolików z księżmi i z parafią, na częstotliwości zamawiania intencji mszalnych przez badanych w swoich parafiach. Ważne okażą się zmiany w postawach respondentów wobec tej kwestii, jakie mogły wystąpić w ich świadomości religijnej w analizowanym okresie.

Tabela 6
Zapotrzebowanie na osobiste kontakty z księżmi wśród badanych katolików (w %)

Potrzeba osobistych kontaktów z księżmi	Kaliszanie		Napływowi		Razem	
	1982	1992	1982	1992	1982	1992
Posiada	58,9	50,6	45,6	41,2	52,2	45,9
Nie posiada	29,1	31,4	34,6	35,8	31,8	33,6
Nie ma zdania	8,6	14,2	15,0	21,2	11,8	17,7
Brak danych	3,4	3,8	4,8	1,8	4,2	2,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Analiza danych w tabeli 6 informuje, że potrzebę kontaktów osobistych z kapłanem posiada (odczuwa) mniejszy odsetek katolików, aniżeli odsetek widzących potrzebę księży w społeczności parafialnej, czy też odsetek pragnących mieć księ-

dza w swojej rodzinie. Środowisko pochodzenia różnicuje umiarkowanie potrzebę osobistych kontaktów z kapłanem, chociaż deklarowali ją liczniej rdzenni mieszczenie w obu terminach niż napływowi ze wsi. Nie można jednak nie zauważyć, że niespełna 1/3 badanych katolików nie chce osobistych styczności lub więzi z kapłanem, przy czym wskaźnik tej odmowy wzrasta w 1992 r. o kilka procent, zwłaszcza wśród osób pochodzących ze wsi.

Wzrósł także wówczas znacznie odsetek tych osób, które utajniły własne zdanie na ten temat. Odsetek ten jest znacznie większy wśród imigrantów wiejskich (o 1/5).

Różne są uzasadnienia chęci posiadania lub odmowy osobistych kontaktów z księżmi parafialnymi. Osoby chcące takich kontaktów pragnienie swoje uzasadniały koniecznością pogłębienia własnej religijności i wiedzy religijnej, potrzebą dyskusji na tematy światopoglądowe, religijne, etyczne, naukowe, polityczne, a także chęcią rozmowy na tematy wychowania religijnego dzieci i młodzieży, jak i metod stosowanych w katechezie szkolnej. Dodatkowo wskazywały one na potrzebę kontaktów towarzyskich i przyjacielskich z księżmi, choć były to styczności rzadkie. Z kolei osoby niechętne do osobistych styczności z księżmi wskazywały na następujące powody: brak czasu, różne trudności w znalezieniu stosownego tematu do rozmowy, brak potrzeby kontaktów z księżmi poza kościołem parafialnym, niechęć do więzi osobistych z duchowieństwem, obojętność religijną, krytykę moralności księży, a nawet krytyczne nastawienie osobiste do aktywności społeczno-politycznej i moralności Kościoła. Te wszystkie powody hamowały lub blokowały potrzebę katolików do posiadania bezpośrednich i osobistych więzi z księżmi.

Wydaje się, że im częściej katolicy mają kontakty z duchowieństwem parafialnym, tym bardziej wzmacnia się ich więź z nim. Mając to na uwadze, zapytałem respondentów w obu terminach, kto w bieżącym roku spotkał się z proboszczem parafii i z jaką częstotliwością w ogóle oni wszyscy podtrzymywali swoje kontakty z księżmi parafialnymi.

Z badań wynika, że jedynie niewielki odsetek parafian kaliskich zwracał się w tym okresie do swego proboszcza w dowolnej sprawie. Pochodzenie społeczne wprowadza umiarkowane zróżnicowanie wskaźników dotyczących tej kwestii. Jednakże rdzenni mieszczenie w obu terminach nawiązali liczniej taki kontakt z własnym proboszczem, aniżeli osoby napływowe ze wsi. Pewien odsetek badanych stwierdził, że nie pamięta, czy złożył wizytę proboszczowi w tym czasie. W efekcie większość badanych osób z obu środowisk nie miała żadnej styczności z proboszczem w całym okresie. Na uwagę zasługuje fakt, iż w 1992 r. zmalał odsetek kalizjan o 5,7% i napływowych ze wsi o 3,6%, którzy nawiązali wtedy kontakt z proboszczem, a jednocześnie wzrósł odsetek tych, którzy nie nawiązali w tym roku styczności z proboszczem (o 14,6% i o 10,2%). W ogólnym zaś ujęciu w badanym 10-leciu zmniejszył się o 4,6% odsetek katolików, którzy nawiązali taki kontakt, a jednocześnie wzrósł o 12,4% odsetek tych, którzy w tym czasie nie nawiązali styczności z proboszczem.

Tabela 7
Kontakty katolików z księżmi parafialnymi (w %)

Kontakty z księżmi w parafii	Kaliszanie		Napływowi		Razem	
	1982	1992	1982	1992	1982	1992
Styczości z proboszczem						
tak	28,5	22,8	19,8	16,2	24,1	19,5
nie	43,6	58,2	50,4	60,6	47,0	59,4
nie pamięta	21,4	14,0	22,8	16,7	22,1	15,3
brak danych	6,5	5,0	7,0	6,5	6,8	5,8
Częstotliwość rozmów						
w ostatnim miesiącu	11,9	7,8	6,7	2,2	9,3	5,4
w ostatnim półroczu	16,2	10,0	5,8	3,6	11,0	6,8
w ciągu roku	21,4	25,0	3,5	6,0	12,4	15,1
dłużej niż rok	10,9	14,0	8,1	9,6	9,5	11,8
w młodości	5,5	8,2	10,6	12,4	8,0	10,3
nigdy od lat	31,3	33,0	63,4	64,2	47,3	48,6
brak danych	2,8	2,0	1,9	2,0	2,5	2,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Kontakty z proboszczem ograniczają się z reguły do spraw i potrzeb związanych z jego posługą kapłańską, z uzyskiwaniem dokumentów kościelnych (metryki chrztu, ślubu, akty zgonu) oraz zamawianiem Mszy św. okazjonalnych. Kontakty proboszcza z parafianami są ograniczane również przez osoby, które pracują w kancelarii parafialnej, zakonne i świeckie, wykonując różne zadania związane z usługową funkcją księdza. Wtedy proboszcz traci ważną okazję oddziaływania na swych parafian. Kontakty te mają z zasady charakter formalny, administracyjny i po uregulowaniu danej sprawy w urzędzie parafialnym, katolicy ci nie kontaktują się z księżmi.²⁴

Potwierdzeniem sporadycznych i nietrwałych styczości parafian z proboszczem wydaje się być częstotliwość rozmów z nim i z innymi księżmi na różne tematy w tym okresie. Warto zaznaczyć, że blisko 1/2 respondentów stwierdziła, że jeszcze nigdy dotąd nie rozmawiała z księżmi z własnej parafii. W grupie osób napływowych ze wsi wskaźnik ten jest jeszcze większy, gdyż przekroczył 60% ogółu. Ponadto prawie co 10 respondent ostatnią rozmowę z księdzem pamięta z okresu dzieciństwa lub młodości. Prawdopodobnie był to okres pierwszej Komunii św. lub katechizacji szkolnej. Także co 10 badany stwierdził, że ostatni kontakt z księdzem w jego życiu mógł mieć miejsce co najmniej kilka lat wcześniej. Częstotliwość rozmów jest zróżnicowana i uzależniona od środowiskowego

²⁴ Zob. J. Mariański, *Kapłan jako kierownik wspólnoty parafialnej*, w: *Osobowość kapłańska*, s. 241-242.

pochodzenia respondentów. Osoby pochodzenia wiejskiego czterokrotnie rzadziej niż rdzenni mieszkańcy nawiązały kontakt i rozmawiały z księżmi ze swojej parafii w tym okresie. Jednakże częstotliwość rozmów jest mniejsza w 1992 r. w obu grupach respondentów.²⁵

Okazuje się, że w parafiach miejskich ksiądz jest bardziej potencjalnym niż rzeczywistym partnerem kontaktów i rozmów z wiernymi. Do parafii miejskich i wielkomiejskich można odnieść opinię socjologa dotyczącą sytuacji miasta, iż „(...) wielka, gęsto skupiona, heterogeniczna w swym składzie zbiorowość ludzka jest siedliskiem stosunków społecznych o rzeczowym charakterze, pozbawionych czynnika osobowego”²⁶ W wyniku tej sytuacji mieszkańcy miasta są mobilni przestrzennie i społecznie, a tym samym z trudem są osiągalni dla proboszcza. Dlatego duże znaczenie mają bezpośrednie i osobiste styczności wiernych z księżmi w parafiach miejskich.

Mniej sformalizowanym typem kontaktów wiernych z księżmi i księży z wiernymi jest doroczna wizyta duszpasterska proboszcza lub jego wikariusza w domu rodzinnym parafian, zwana potocznie „kolędą” Kolęda łączy się z ewidencją przynależności parafialnej, z kontrolą życia religijnego oraz moralności wiernych, z kontrolą udziału dzieci i młodzieży w katechizacji, jak i z innymi jeszcze sprawami dotyczącymi parafii, Kościoła, rodziny. Głównym celem kolędy jest poznanie specyfiki parafii i problemów religijnych i egzystencjalnych parafian, a także umacnianie więzi katolików z parafią i z jej duszpasterzami. Wizyta ta ma zatem znaczenie religijne i duszpasterskie. Przebieg jej w domu katolików wygląda różnie, przybierając czasem charakter czysto religijny, czasem bardziej towarzyski, a niekiedy ściśle formalny. Decyduje o tym sytuacja danej rodziny oraz zachowanie się księdza ją wizytującego, a niekiedy mają wpływ postawy obu tych stron – kapłana i domowników.²⁷ Problem ten był przedmiotem badań w Kaliszu.

Zdecydowana większość rodzin w parafii przyjmuje księdza z wizytą noworoczną w swoim domu rodzinnym, w tym ok. 60% czyni to systematycznie, z roku na rok. Z kolei co 10 rodzina badana przyjmuje kolędę nieregularnie, na co składa się wiele powodów, nie zawsze usprawiedliwionych z duszpasterskiego punktu widzenia. Jednocześnie blisko 1/3 badanych rodzin rezygnuje świadomie z tej okazji kontaktu z księżmi parafialnymi, odmawiając im odwiedzin we własnym domu. W ujętym okresie zmalał wskaźnik przyjmujących kolędę systematycznie w obu grupach respondentów (o 10,6% i o 12,4%), a ogółem o 12,0%. Może to oznaczać, iż w drugim terminie badań osłabło zainteresowanie kolędą w rodzinach katolików kaliskich, jako efekt słabszej wówczas ich więzi z księżmi i z parafią.

²⁵ Por. P i w o w a r s k i, *Religijność miejska*, s. 322.

²⁶ Zob. P R y b i c k i, *Miasto jako podmiot badań socjologii*, Górnośląskie Studia Socjologiczne 9 (1971) s. 115.

²⁷ Zob. A. M a ł y s i a k, *Odwieziny kolędowe w parafii wielkomiejskiej*, HD 40 (1971) nr 1 s. 49-52.

Tabela 8
Kolęda noworoczna księdza w rodzinach respondentów (w %)

Postawy katolików wobec kolędy noworocznej	Kaliszanie		Napływowi		Razem	
	1982	1992	1982	1992	1982	1992
Częstotliwość kolędy						
w każdym roku	70,2	59,6	60,5	48,1	65,5	53,5
nieregularnie	5,5	7,0	11,6	13,2	8,5	10,1
nie przyjmuje	22,3	30,4	25,8	34,7	24,0	32,5
brak danych	2,0	3,0	2,1	4,0	2,0	3,9
Funkcja integracyjna kolędy						
zbliża do parafii	25,4	21,7	16,3	14,7	20,8	18,2
zespala z księżmi	28,0	23,8	23,5	20,5	25,7	22,1
ściślej łączy rodzinę	9,0	6,6	7,1	3,6	8,0	3,6
uczula na wartości religijno-moralne	10,0	11,2	11,4	10,6	10,7	10,9
nie integruje z parafią	12,6	15,0	19,0	23,6	15,8	19,3
nie łączy z księżmi	11,0	16,2	17,2	20,0	14,1	18,1
brak stanowiska	3,0	4,0	4,0	5,0	3,5	4,5
brak danych	1,0	1,5	1,5	2,0	1,4	3,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Księża, informując w kościołach o terminie kolędy, proszą parafian, żeby wzięli w niej udział wszyscy członkowie danej rodziny, w miarę swych możliwości. Badania wykazały, że apele te nie są realizowane, ponieważ w kolędzie uczestniczą tylko niektórzy domownicy. Inni natomiast są wtedy nieobecni w domu, nierzadko świadomie i celowo. Odnosi się to szczególnie do mężczyzn pracujących zawodowo na drugiej zmianie czy znajdujących się w delegacji służbowej, jak i do innych domowników, którzy nie chcą spotkania z księdzem z tej okazji. W kolędzie nie bierze udziału pewien odsetek młodzieży szkolnej, która zaniedbuje katechizację i obawia się „egzaminu” z religii ze strony księdza w obecności domowników.

Czy kolęda spełnia funkcję integracyjną w parafii, zbliżając wiernych do wspólnoty religijnej i do księży? Jaki cel nadają kolędzie badani katolicy?

Większość ankietowanych katolików jest zdania, że kolęda spełnia funkcję integracyjną w parafii, a nawet przyczynia się do zespolenia rodziny katolickiej oraz intensyfikuje jej religijność i uczula na wartości chrześcijańskie, na ich rolę w życiu ludzi. Opinię tę wyrazili zarówno rdzenni mieszkańcy w obu terminach (72,4% i 63,3%), jak i napływowi ze wsi (58,3% i 49,4%). W ujęciu ogólnym wskaźniki tej opinii są następujące: w 1982 r. – 65,2% i w 1992 r. – 54,8%. Byli jednakże tacy katolicy, którzy stwierdzili, że kolęda nie zbliża ich do parafii i nie integruje z księżmi, ani też nie przyczynia się do zregenerowania ich życia religij-

nego. Wielu z nich widziało w kolędzie jedynie spektakularne zdarzenie religijno-kościelne, obyczaj przyjęty dawno w kościele lub okazję do „pobrania” honorarium pieniężnego przez księży. Odmówili zaś religijnego wydzwiku tej wizycie duszpasterskiej księdza. Odsetek respondentów traktujących w ten sposób kolędę wzrósł w drugim terminie.

Badani katolicy ustosunkowali się także do czasu trwania kolędy w danej rodzinie. Ponad 50% w 1982 r. i ponad 60% w 1992 r. uznało, że powinna ona trwać nie krócej niż 30 minut. Ok. 30% i 35% sądziło, że optymalny czas kolędy powinien wynosić jedną godzinę w każdej rodzinie.

Różne są także potawy badanych katolików i ich rodzin do osoby księdza składającego im wizytę kolędową. Większość (ok. 65% i 60%) przyjmowała go z radością i ucieszyła się z samej kolędy. Ok. 1/5 w obu terminach przyjmowała go oficjalnie, jako „władzę” kościelną, z szacunkiem i honorami, choć z pewną dozą radości i zadowolenia. Tyle samo przyjmowało go z obojętnością, rezerwą, z dystansem i bez radości, albo też wychodzili wtedy z mieszkania, czy też przebywali w innym pokoju i nie uczestniczyli w kolędzie. Takie nastawienie do kolędy świadczy o negatywnej postawie tych osób do księdza jako urzędowego przedstawiciela parafii. Grupa tych katolików nie jest jednak zbyt liczna, choć w 1992 r. wzrósł jej skład ilościowy.²⁸

Istnieją jeszcze inne okazje do nawiązania styczności między wiernymi i księżmi w parafii. Są to m.in. spotkania z rodzicami dzieci katechizowanych, z rodzicami zgłaszającymi dzieci do chrztu, z rodzicami dzieci przystępującymi do pierwszej Komunii i do bierzmowania, czy też z okazji innych praktyk sakramentalnych. Specjalną okazją do takiego kontaktu z księżmi jest zamawianie intencji mszalnych w kancelarii parafialnej lub w innych obiektach kościelnych na terenie parafii. Wtedy jest szansa do nawiązania ściślejszej więzi z kapłanem i jego z katolikiem. Zwróćmy więc uwagę na częstotliwość intencji mszalnych zamawianych w Kaliszu przez moich respondentów.

Z badań wynika, że średnio 1/5 katolików zamawiała intencje mszalne w okresie jednego roku. Zamawiali je częściej autochtoni niż imigranci wiejscy w obu terminach badań. Co dziesiąty respondent prosił księdza o Mszę św. w ostatnich 2-3 latach i tyleż samo spośród badanych uczyniło to ostatni raz kilkanaście lat temu. Byli i tacy katolicy, którzy nie pamiętali takiego zdarzenia w swoim życiu. Pytanie o tę kwestię niektórych zdziwiło, a innych jeszcze zaniepokoiło i zmusiło do refleksji nad własną religijnością.

²⁸ Zob. J. B a n i a k, *Odwiedziny kolędowe w dużym mieście*, Materiały Problemowe ChSS 1988 nr 12 s. 46-61; tenże, *Wzajemne styczności księży i katolików świeckich w ramach kolędy*, w: *Obraz kapłana*, s. 162-171; J. K o m o r o w s k a, *Świąteczne zwyczaje domowe w wielkim mieście*, Warszawa 1984, s. 163-170.

Tabela 9
Częstotliwość intencji mszalnych zgłaszanych w Kaliszu (w %)

Zamawianie intencji mszalnych	Kaliszanie		Napływowi		Razem	
	1982	1992	1982	1992	1982	1992
Częstotliwość intencji						
w ostatnim miesiącu	7,0	6,0	5,3	3,4	6,1	4,7
w ostatnim półroczu	10,2	7,4	8,8	4,2	9,5	5,8
w ostatnim roku	12,3	7,3	10,7	6,0	11,5	6,6
dłużej niż rok temu	13,4	10,0	12,6	8,2	13,0	9,1
kilka lat temu	10,5	14,0	10,4	15,2	10,3	14,6
nie pamięta	3,4	3,0	4,0	3,0	3,7	3,0
nigdy nie zamawiał	40,7	51,3	45,2	57,0	42,9	54,1
brak danych	2,5	1,0	3,0	3,0	3,0	2,1
Rodzaj intencji						
sprawy osobiste	36,8	35,7	33,4	22,9	35,1	29,3
sprawy rodzinne	24,0	28,5	30,0	33,8	27,0	31,1
sprawy bliźnich	10,5	10,0	11,4	14,0	10,9	12,0
sprawy parafii, księży	10,4	9,2	9,0	10,7	9,7	9,9
sprawy Kościoła	8,6	7,4	7,2	8,0	7,9	7,7
za ojczyznę	6,7	7,2	4,0	6,6	5,3	6,9
inne	3,0	2,0	5,0	4,0	4,1	3,1
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Należy jednocześnie podkreślić, że aż 1/2 badanych katolików nigdy jeszcze nie prosiła księdza o Mszę św. w jakiegokolwiek intencji, a dotyczy to w szczególności osób przybyłych ze wsi do Kalisza. Intencje mszalne najczęściej zamawiają kobiety i osoby obojga płci w wieku powyżej 60 lat. Wśród osób nie proszących księży o Mszę św. dominują osoby młode i w wieku średnim, zwłaszcza mężczyźni. Robią to najliczniej osoby głęboko wierzące i gorliwie praktykujące. Z kolei osoby obojętne religijnie, wątpiące i rzadko praktykujące dominują wśród tych, które sporadycznie w życiu, albo w ogóle nie zamawiały jeszcze Mszy św. z różnych okazji.

Z badań wynika także, iż w drugim terminie zmniejszył się wskaźnik zgłaszanych intencji mszalnych, a wzrósł wskaźnik braku takich zgłoszeń w obu grupach katolików, choć niechęć taka widoczna była częściej wśród osób napływowych ze wsi. W skali całego badanego okresu spadek zgłoszeń intencji mszalnych wynosi niespełna 12 %.

Katolicy zgłaszający księżom intencje mszalne postępowali tak z różnych powodów, albo spraw i potrzeb. Analizując tabelę 9 widzimy, że dominują wyraźnie sprawy osobiste katolików, a po nich znajdują się sprawy rodzinne, a dalej

potrzeby bliźnich. W innych sprawach, np. dotyczących parafii, księży, Kościoła, ojczyzny katolicy prosili o Mszę św. znacznie rzadziej. Sprawy te częściej interesowały katolików w drugim terminie badań, stąd w ich intencji prosili księży o modlitwę i Mszę św.

ZAKOŃCZENIE

Dokonane analizy pozwalają na stwierdzenie ogólne, że kapłan katolicki zachował wysoką pozycję społeczną, religijną i moralną w środowisku miejskim. Badani katolicy miejscy ujawnili silną i głęboką potrzebę instytucji kapłaństwa we własnym życiu religijnym. Porzeba ta nierzadko obejmowała również sprawy duchowe i moralne. Większość katolików chce osobistych kontaktów z księżmi, choć w praktyce nawiązują oni rzadko i raczej w sytuacjach koniecznych więzi trwalsze. W efekcie księża parafialni nie są izolowani od ważnych spraw i problemów swoich wiernych i ich rodzin. Katolicy miejscy identyfikują się ze swymi księżmi i ze wspólnotą parafialną. Identyfikacja ta jest u większości z nich pełna i zaangażowana.

Badania wykazały różne rodzaje styczności katolików z księżmi w parafii, choć dominują kontakty sformalizowane, obejmujące płaszczyznę życia religijnego i rodzinnego wiernych. Ważną płaszczyzną dla tych styczności jest kolęda noworoczna kapłana w domu rodzinnym katolików. Z tej okazji korzysta systematycznie znaczny odsetek katolików w obu grupach środowiskowych. W ocenie dużego odsetka badanych kolęda noworoczna kapłana spełnia funkcję integracyjną w parafii i ściślej łączy wiernych z księżmi a także rodziny z parafią.

Kapłani odgrywają podstawową rolę w rozwijaniu poczucia przynależności katolików do parafii. Katolicy, identyfikując się z duchowieństwem parafialnym, umacniają sami własne związki z parafią, a zarazem pogłębiają solidarność wspólnotową.²⁹ Wielu badanych katolików wyraziło przekonanie, iż rozwój życia religijnego w parafii i w rodzinach byłby raczej niemożliwy bez aktywnej pomocy księży, bez ich ich pracy duszpasterskiej w różnych płaszczyznach. Katolicy są świadomi tego faktu i dlatego większość ich akceptuje w pełni rolę kapłana we wspólnocie parafialnej. Bardziej krytyczni są natomiast katolicy wobec modelu kapłana, jaki obowiązuje obecnie w Kościele. Krytyka ta jest widoczna wtedy, kiedy konstruują oni własny, środowiskowy model księdza parafialnego.

W obecnym okresie (lata dziewięćdziesiąte) osłabła nieco integracja katolików z księżmi w parafii, jak i księży z parafianami. Zjawisko to zostało wywołane różnymi czynnikami, jednakże rolę znaczącą odegrała selektywna postawa licznych katolików wobec wiary i religii, jak i wobec Kościoła i duchowieństwa. Nie da się ukryć, że pewną część winy za ten stan rzeczy ponoszą niektórzy księża parafialni. Badania wykazały, że księża ci nie rozumieją ducha obecnych, ważnych

²⁹ Zob. R. Kamiński, *Środowisko społeczne a przynależność do parafii w świetle badań socjologicznych*, RTK 28 (1981) z. 6 s. 176-177; tenże, *Przynależność do parafii katolickiej*, s. 271-272.

przemian systemowych obejmujących także religijność i moralność ludzi. Z tej przyczyny mają kłopoty w kierowaniu parafią i w rozwiązywaniu jej problemów,³⁰ nie potrafią nawiązać styczności z wiernymi, nie rozumieją ich kłopotów codziennych, sztucznie izolują się od ich potrzeb, trosk i problemów, pozostając w efekcie poza zasięgiem wpływu na ich przebieg. Może to oznaczać, iż nowa ewangelizacja w Polsce obecnej i przyszłej będzie uzależniona od zmian w metodyce wzajemnych relacji księży z wiernymi i wiernych z księżmi, a także od zmian w kształceniu i formacji adeptów kapłaństwa, adekwatnych do przemian w mentalności religijnej i świeckiej dzisiejszych katolików polskich.

URBAN CATHOLICS' IDENTIFICATION WITH PARISH PRIESTS

Summary

In this article I present the issue of the urban Catholics identification with parish priests. The analysis of this problem is grounded on attempts of sociological researches, which I realized among urban Catholics in 1982-1992 in Kalisz. These researches proved that greater percentage of Catholics identifies with parish priests. This identification is complete and engaged. It appears in the Catholic attitudes toward the hierarchic priesthood, in priest's religious part in parish and Church, in the acceptance of the priest's authority in community, in various contacts and ties with priests in parish, in the desire to have a priest in one's family and in the environmental model of parish priest. By these researches it has also been proven that for the time being, it means in 1990's, Catholics' relations with priest become weaker, alongside with the decrease in the percentage of Catholics wanting to have permanent contacts with priests in parish and in private relations. That state of affairs evokes the current impairment in consciousness of the integration with priests among the increasing percentage of urban Catholics and among youth. That well noticeable disintegration appearing in the Catholics-priest relations has been caused by many agents, including the progressive selectiveness of Catholics' poses and religious and ethical behaviours, and the desire to be detached from the Church and to eschew its influences and doctrine. There is an increase in the percentage of Catholics, who want to be religious without the Church and priest's share and help in it. Attitudes and opinions like those can really be conducive to the process of disintegration among priests and Catholics in parish.

³⁰ Zob. J. Mariański, *Kapłan jako kierownik wspólnoty parafialnej*, s. 241-242; tenże, *Zakres władzy przyznawanej osobom duchownym*, w: *Życie parafii*, s. 121-122.